Nr. 37 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 14 Lutego 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska 1
Telefon 41. Międzymiast.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 1
Telefon 241.

WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Wewnętrzna polityka Włoch wobec mniejszości niemieckich

Włoch pokazuje Niemcowi pięść, a my otwieramy im serca nasze

Kraków, 12 lutego.

Włosi w ubiegłym stuleciu montowali swoją państwowość początkowo przy pomocy Francji przeciwko Austrji, później atoli zwrócili się o tę pomoc do Prus i uzyskali ją najpierw przeciwko Austrji podczas wojny w r. 1866, a następnie przeciwko papieżowi i pośrednio przeciwko Francji, kiedy Włosi zbrojną ręką zajęli Rzym i położyli kres świeckim rządom Watykanu w r. 1870.

Przyjaźń prusko-włoska a później niemiecko-włoska trwała do wojny światowej, a nawet jeszcze podczas wojny. Kiedy Włosi oświadczyli, że trójprzymierze nie wiąże ich wobec Austro-Węgier, i wzięli udział w wojnie światowej po stronie ententy, fikcja przyjaźni włosko-niemieckiej była tak silna, że wojska niemieckie nie występowały do walki przeciwko włoskim, a nawzajem włoskie przeciwko niemieckim. Dopiero ku końcu wojny Włosi zjawili się na froncie francuskim, a Niemcy na froncie austrjackim w Alpach.

Po wojnie Włochy zachowywały się naogół wobec Niemiec neutralnie, czasami zaś przyjaźnie, jak na przykład podczas plebiscytu na Górnym Śląsku. Taką była i jest orjentacja włoska wobec Niemiec w polityce zagranicznej. Ale zgoła inaczej wygląda wewnętrzna polityka włoska wobec mniejszości niemieckiej w południowym Tyrolu, oderwanym od Austrji i przyłączonym do Włoch.

Natychmiast po wojnie rząd włoski podjął akcję mającą na celu całkowitą »asymilację«, czyli wynarodowienie mniejszości niemieckiej. **Rząd zniósł nazwę Tyrol, zaś nazwy miejscowości zwłoszczył.** W urzędach zaprowadził **wyłącznie język włoski,** a nazwy ulic w miastach podane są na tablicach jedynie po włosku. Następnie rozwiązane zostały niemieckie stowarzyszenia, nie wyłączając sportowych, jak na przykład towarzystwa alpejskie. Koroną tej akcji było zniszczenie w r. 1923 całego szkolnictwa niemieckiego, kiedy to w 400 szkołach niemieckich zaprowadzono naukę wyłącznie w języku włoskim. Dodatkowe godziny dla nauki języka niemieckiego nie istnieją w rzeczywistości.

To były ciosy kulturalne, zadane Niemcom we Włoszech. W roku następnym ,to jest 1824, nastąpiły ciosy w dziedzinie ekonomicznej. — Dekret królewski o obrocie **nieruchomościami** ogranicza silnie prawo Niemców do rozporządzania swoją własnością nieruchomą. Budowa domów, zakładów elektrycznych i wodnych, gościńców i dróg, zależy od zezwolenia prefektów, a w niektórych wypadkach także od władz wojskowych. Nawet w razie egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości nowonabywca dopiero po zezwoleniu prefekta staje się jej prawnym właścicielem.

To wszystko wystarczy. Niemcy wysyłali deputacje do Rzymu, rząd włoski dawał rozmaite przyrzeczenia, **ale kurs antyniemiecki w wewnętrznej polityce Włoch panuje niepodzielnie.** Podczas obrad budżetowych w Senacie włoskim senator Tolomei w długiej mowie dowodził, że dotychczasowy kurs w szkołach niemieckich **musi być nadal utrzymany.**

Senator Tolomei oświadczył krótko i węzłowato: »Niemcy w ciągu niewielu lat odzyskają swoją siłę, a do tego czasu ludność niemiecka na południe od przełęczy Brenner musi być zasymilowana«.

Co na to Niemcy we Włoszech i w Rzeszy? Kwilą boleśnie, odwołują się do poczucia sprawiedliwości rządu włoskiego i zapewniają, że są lojalnymi obywatelami Włoch. **Poza tem milczą i cierpią.** Nie odwołują się ani do Ligi Narodów, ani do świata. Albowiem **Włosi pokazali im pięść** i to silną i twardą.

Jakże inaczej zachowują się **Niemcy w Polsce,** gdzie są napływowym i to niedawnym żywiołem, gdy w Tyrolu są autochtonami. Niema takiego fałszu któregoby nie rzucali przeciwko nam, nie cofają się przed pogróżkami, a nawet posuwają się do otwartej zdrady stanu. O stanowisku Niemców w Rzeszy wobec tamtejszej mniejszości polskiej i wobec państwa polskiego byłoby zbytecznem mówić. Dyszą zemstą i chęcią odwetu i nie tają się wcale z temi uczuciami.

A my idziemy do nich ze słowami pojednania, z hasłem sprawiedliwości. W ten jednostronny sposób **nie trafimy Niemcom do przekonania.** Musimy wziąć silną ręką to, co się nam należy, musimy żądać od nich pełnienia obowiązków, a potem dopiero mówić o przyznaniu im praw obywatelskich. Innej drogi niema.

O skrzynki pocztowe w Gdańsku

Odpowiedź przewodniczącego Rady Ligi Narodów na raport Mac Donella

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego. Z Gdańska donoszą: **W odpowiedzi na sprawozdanie wysokiego komisarza Ligi Narodów** w Gdańsku o pocztowym zatargu polsko-gdańskim przewodniczący **Rady Ligi Narodów, Mello Franco,** odpowiedział pod datą 7 lutego, co następuje: Przestudjowałem dokładnie sprawozdanie pańskie, przyczem prosiłem o zdanie przedstawiciela Hiszpanji, sprawozdawcy kwestji gdańskiej w Lidze, p. Quinones de Leon, gdyż sprawa wydała mi się ważną. Pozwalam sobie w porozumieniu z p. Quinones de Leon udzielić następującej odpowiedzi, zaznaczam jednak, że chodzi tu tylko o tymczasową, a nie zupełną odpowiedź. **Należy bowiem zważyć, że ostateczna i zupełna decyzja w tej sprawie musi być zastrzeżona dla pełnego posiedzenia zgromadzenia Ligi w czasie jej sesji marcowej.** Przyznaję panu zupełną słuszność, że pan przedłożył kwestje, o których mowa w sprawozdaniu Radzie Ligi Narodów. Rozumiem też obawy pańskie, dotyczące wspomnianych wyżej skrzynek pocztowych w Gdańsku, oraz służby pocztowej, która pozostaje z nimi w łączności, póki Rada Ligi Narodów nie miała okazji rozwiązać i rozstrzygnąć wyłaniającej się kwestji prawnej. Jestem jednak zdania, że Rada może liczyć na mądrość i dobrą wolę wszystkich zainteresowanych, a zwłaszcza gdańskiej ludności i może zaufać, że jeszcze w ciągu kilku tygodni aż do następnej sesji Ligi trwający obecny stan rzeczy **w Gdańsku nie spowoduje nowych zawikłań.** Wiem dobrze, że gdańskie władze wydały zarządzenia policyjne, ażeby uniemożliwić dalsze incydenty i wyrażam co do nich moją zupełną zgodę. Przypuszczam, że **rząd Wolnego Miasta i Rzeczypospolitej poczekają z zaufaniem na decyzję,** która nie pozwoli na podejmowanie żadnych innych zarządzeń.

Francja domagać się będzie zupełnego rozbrojenia Niemiec

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego. Z Paryża donoszą: Z dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych słychać, że Francja w pertraktacjach rozpoczętych obecnie z Anglją, **będzie się domagała zupełnego rozbrojenia Niemiec,** któreby uniemożliwiało im na przyszłość wojenne wystąpienie.

Wykroczenie Niemiec przeciw traktatowi wersalskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego. Z Londynu donoszą: »Evening Standard« komunikuje niektóre punkty, które ma zawierać **sprawozdanie komisji kontrolującej,** a mianowicie: 1) **Szczegółowy spis wykroczeń niemieckich przeciw traktatowi wersalskiemu w sprawie rozbrojenia.** 2) **Ćwiczenia armji czerwonej,** która przekroczyła ramy, określone traktatem. 3) **Należenie akademików z całych Niemiec do Reichswehry.** 4) Policja bezpaństwowa jest zorganizowana na wzór armji, władza spoczywa w jednem ręku, a kierownictwo w Berlinie. 5) Rząd Rzeszy trzyma **w ukryciu narzędzia i maszyny do wytwarzania materjału wojennego.** 6) **Liczne fabryki broni nie zostały zlikwidowane.** 7) **Istnieją maszyny do fabrykacji ciężkiej artylerji.** 8) **Zorganizowano wielką armję gotową stanąć na każde wezwanie.**

200.000 dolarów na rewolucję w Niemczech

Niemiecka czerezwyczajka komunistyczna wydała wiele wyroków śmierci — Pierwszą ofiarą miał paść jen. von Seeckt

Berlin, 12 lutego (AW). Proces przeciwko czerezwyczajce komunistycznej w Lipsku obfituje w ciekawe momenta: Wskazuje on niezbicie **na ścisły związek z sowietami.** Główniejszy obciążający oskarżonych świadek Neumann stwierdza, że **ambasada sowiecka w Berlinie oddała na cele agitacji 200.000 dolarów.** Odczytano instrukcje, które nakazywały **unieszkodliwić ministrów niebezpiecznych dla komunizmu. Wyrokami śmierci szafowano obficie, a przedewszystkiem miał być wykonanym wyrok na gen. Seeckta.**

Szczegóły aresztowania ministra Hoeflego

Berlin, 12 lutego (PAT). Ogłoszona wczoraj wiadomość o aresztowaniu byłego ministra poczty **Hoefflego potwierdza się.** Hoeffle aresztowany został wskutek zeznania jednego z braci Barmatów. Były minister jest oskarżony **o korupcję.** Prokurator obawiał się także, by Hoeffle nie zatarł śladów w sprawie kredytów udzielanych Barmatom. Pisma donoszą, że aresztowanie nastąpiło na polecenie **starszego prokuratora** w gmachu więzienia w Moabicie, dokąd Hoeffle wezwany został celem przesłuchania go. Wnet po aresztowaniu przez sędziego śledczego nastąpił formalny nakaz aresztowania go **pod zarzutem przekupstwa.**

Parcelacja dóbr hr. Larysza między Czechów

Czeski wał ochronny na granicy śląskiej

Z Cieszyna donoszą:

W ostatnich tygodniach rozparcelowano w Marklowicach Dolnych w powiecie frysztackim dobra hr. Larysza — naturalnie **tylko między Czechów.** Na rozparcelowane działki przybywa **60 rodzin czeskich z głębi Czech.** Otrzymują one subwencję i wszelką pomoc od rządu na rozbudowanie się. Podobnie stało się już w innych wioskach powiatu frysztackiego, jak w Niem. Lutyni i Zawadzie.

Wioski te położone są **nad granicą polską.** Czesi chcą stworzyć nad nią wał czeski, odcinając ujarzmioną ludność polską od państwa polskiego.

Kiedy odbędą się posiedzenia Sejmu

Na wczorajszem posiedzeniu konwentu senjorów marszałek podał do wiadomości, że w przyszłym tygodniu **posiedzenia plenarne Sejmu odbędą się we czwartek ewentualnie w piątek,** a mogą się przeciągnąć na sobotę.

Następnie marszałek podał do wiadomości, w jakim tempie pracują komisje.

Komisja przemysłowa o walce z drożyzną

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowo-handlowej rozwinęła się ożywiona dyskusja nad wnioskiem posła Wiślińskiego w sprawie **lichwy wojennej.** W czasie dyskusji wyjaśniło się, że wszyscy członkowie komisji uznają potrzebę podstawy prawnej dla rządu do zwalczania **nadmiernych cen artykułów pierwszej potrzeby.** Równocześnie wszyscy niemal mowcy podnosili **niedomagania dotychczasowej ustawy o zwalczaniu lichwy i wskazywali na szereg nadużyć** przy jej stosowaniu.

Generalny sekretarz komitetu ekonomicznego rady ministrów **Dąbski** oświadczył imieniem rządu, że w szeregu ośrodków gospodarczych zwalczania lichwy, rządowi potrzebna jest **ustawa represyjno-karna.** W wyniku dyskusji stanowisko rządu i większości komisji uzgodniono przez przyjęcie wniosku pos. Dymowskiego zaakceptowanego przez referenta:

»Wzywa się rząd, by w ciągu miesiąca od uchwalenia wniosku złożył Sejmowi projekt ustawy w sprawie konieczności dostosowania do zmienionych obecnie warunków gospodarczych i nowelizacji ustawy z dnia 2 lipca 1920 o zwalczaniu lichwy wojennej, w brzmieniu noweli z dnia 5 sierpnia 1922 r.«

W związku z tem komisja uchwaliła rezolucję posła Wartalskiego: Sejm wzywa rząd do przedłożenia w ciągu dwóch tygodni planu zarządzeń gospodarczych, mających na celu **zahamowanie wzrostu cen chleba i mięsa.**

Dalszy spadek cen pszenicy w Ameryce

Z Chicago donoszą 11 bm.:

Ruch na giełdzie zbożowej bardzo ożywiony. Z początkiem targu cena pszenicy wynosiła 191, w południe spadła do 185, dalej do 184. Eksporterzy wykorzystali tę konjunkturę do zakupu jednego miljona buszli dla Europy. — Zniżka ceny pszenicy nastąpiła wskutek sprawozdania jednej z pierwszorzędnych firm, według którego przybytek zapasów nie ukrytych wynosi 4 miljony 325.000 buszli. Sprawozdanie to podaje, **że są dostateczne zapasy pszenicy dla pokrycia potrzeb światowych.**

Posłowie chorwaccy w więzieniu

Budapeszt, 12 lutego (PAT). Według doniesień z Zagrzebia, Macel i inni przywódcy partji Radicza **pozostają nadal w więzieniu, mimo, że**

Teatr im. Jul. Słowackiego

„Aruna“

Dramatu zjawy trzy — napisał Jerzy Hulewicz.

Z pośród utworów dramatycznych Jerzego Hulewicza, a jest ich stosunkowo sporo, jak na niepoczytność w szerszych kołach (»Kain« 1920, »Wiano«, bajka dramatycz., 1921, »Śluby ziemi«, — dramat w »Zdroju« 1921, »Bolesław Śmiały« 1921, »Aruna« 1922, »Joachim Achim« 1922) najwięcej na scenę nadawał się »Joachim Achim«, w którym autor wyjątkowo potrafił głęboką konstrukcję myślową pogodzić z silną konstrukcją dramatyczną, zdolną prawdopodobnie nie zgasnąć w świetle kinkietów teatralnych. To też tylko tym utworem mógł Jerzy Hulewicz próbować wejść na scenę.

Nielitościwy zatem zakaz cenzury największą szkodę przyniósł samemu autorowi, bo skłonił go do wystąpienia na scenie z innym utworem, co do którego chwilowe cenzuralne trudności mogły być tylko pomyłką. »Aruna« bowiem, w swem spojrzeniu w oblicze Boga i problemów wieczności, nie tylko w stosunku do innych dramatów Hulewicza (szczególnie »Kaina« i »Joachima Achima«) jest utworem o wiele łagodniejszym, lecz równocześnie pozbawionym zupełnie nerwu dramatycznego, z góry skazanym na zimną śmierć teatralną.

Nie tylko, że nic się tutaj nie dzieje na scenie (dwa fakty oślepnięcia Aruny i Jana, dokonane poza sceną, oraz fakt umieszczenia »profesora« w zakładzie dla obłąkanych, nawet dwa fakty nagłej śmierci — nie zdołały stworzyć akcji o właściwem dramatycznem napięciu), lecz także dlatego, że tego tak dotkliwego braku nie potrafił tutaj autor — wzorem Maeterlincka i jego analogicznych dramatów »wnętrza« — zastąpić efektem silnych nastrojów i przejmujących wzruszeń. Natomiast górujący w utworze całym problem filozoficzno-religijny tak doszczętnie zatopił w zimnej djalektyce słowa (pomimo pozorów zwartości dziwnie beztreściwie dźwięczącego i pozbawionego wewnętrznej siły), że widz, nie znający utworu z lektury, niemal nie może zorjentować się w somem zagadnieniu i jego treściowem rozwinięciu, gdy zaś wreszcie uchwyci wątek, nieporwany jego wewnętrznem życiem, uzna go tylko za dziwactwo w najlepszym razie.

W świetle sceny zatem nikogo nie przekona ów profesor-teozof, składający w domu swoim cześć bożkowi Buddy, a zalecający swym najbliższym ślepotę oczu dla zdobycia prawdziwego poznania Boga i istoty życia, dla której śmierć jest tylko przejściem do szczęśliwszego, jaśniejszego żywota. Możliwe, że utwór ten, nie tyle ekspresjonistyczny (pomimo efektownie pomyślane umieszczenie jego wątku »w źrenicach zgasłych oczu widzących« i ujęcia całości jako rzekomych »zjaw«), ile raczej teozoficzny (już to słusznie swego czasu jeden z towarzyszy Hulewicza w jego pracy redaksyjnej w »Zdroju«, Kosidowski, czynił mu publicznie zarzut, że ekspresjonizm zaprzepaszcza w teozofji), mógłby ewentualnie wywołać jakiś oddźwięk wśród zorganizowanych teozofów, którzyby się zeszli posłuchać wynurzeń swego brata w duchu.

Lecz i w tym razie zbyt rozległe ramy sceny, niemożliwość bezpośredniości słuchania w zwartem, zamkniętem kole, chęć teatralizowania wreszcie tego, co tutaj tak wybitnie jest nieteatralne, nie mogłyby zdaje się obudzić żywszego poruszenia i wśród bratnich — »wtajemniczeńców«, wyznawców »wiedzy tajemnej«, tem bardziej, że pewne niedociągnięcia sceny utrudniają raczej uchwycenie wątku. Tak n. p. nikt prawie z widzów, nie znających utworu, nie zorjentował się w chwili śmierci Aruny, dokonanej na scenie, że to jej właśnie duch zmartwychwstający na inny, jaśniejszy żywot przemawia z poza sceny, gdy tego rozdwojenia pomiędzy zewłok martwy a »szeleszczący głos Aruny z wyżyny« technika teatralna nie potrafiła przeprowadzić.

Zimna zatem, racjonalistyczną kulturą przepełniona sztuka nie tylko nie nabrała rumieńców życia na deskach teatru, lecz nawet utraciła to, co jej siłę w czytaniu stanowi: tęsknotę duszy do źródła Światłości wieczystej.

Ratować wprawdzie utwór próbowały pięknie skomponowane dekoracje pomysłu p. Krassowskiego, który jeszcze raz miał sposobność wykazać, że jest subtelnym artystą, jak również nastrojowe tło muzyczne, trafnie dobrane przez p. Meyerholda, lecz w rezultacie — powiązanie stylizowanej inscenizacji w odniesieniu do wizyjnego tła, oraz grupowania postaci i ruchu na scenie, z rażącemi szczegółami realistycznemi (chociażby ten dzwonek elektryczny, czy też szczególnie ta postać Jana w zamknięciu aktu I., nie tyle tajemniczo wyglądająca, ile mocno podejrzanie) psuło do reszty »nastrój« (jeśli o nastroju można mówić) całości, wprowadzając chwilami wrażenie niemal groteskowe.

Nie uratowały utworu także sumienne wysiłki poszczególnych artystów, w grze których uwidoczniały się nieszczerość i brak przekonania do zimno-patetycznego słowa. To też nie było ani siły sugestywnej w postaci mistyka-profesora ani odpowiedniego wyrazu bólu w postaci Jana — a nie było to wina aktorów (pp. Sochy i Burnatowicza), skąd inąd znanych już jako artystów nieprzeciętnie uzdolnionych, lecz samego tekstu, który odtwórców nie potrafił zapalić. Jedynie p. Wysocka siłą własnego artyzmu umiała postaci Aruny nadać rysy dostojne, jakby kapłanki dobrowolnie spalającej się na stosie ofiarnym, szczególnie w chwili przedśmiertnej, gdy grała tylko gestem, przy współtowarzyszeniu więcej muzyki jak słowa. Natomiast p. Kunicka pomimo widocznych pracowitych usiłowań napróżno walczyła z brakiem wewnętrznego życia w postaci Marty. Najwyraziściej jednak zarysowały się epizodyczne postaci w dwu końcowych scenach (stosunkowo posiadających wiele dramatycznego wyrazu), jak postać obłąkania w pełnem trafnej ekspresji odbiciu p. Modrzewskiego, oraz lekarza w rzeczowem i wymownem ujęciu p. Kułakowskiego.

Zakulisowa jednak akcja w tych scenach (współtowarzyszące głosy warjatów) słabem echem będąca choćby podobnej genjalnie ujętej sceny w »Nieboskiej komedji«, wywoływała raczej przykre wrażenie, dla którego nawet owobrzmiące tajemniczo sanskrycko-hinduskie zaklęcie do światła żarzącego (»Om mani padmê hûm...«) nie mogło uzyskać żadnej siły sugestywnej.

Tak więc pierwsza próba Jerzego Hulewicza wejścia na scenę nie tyle nawet jako ekspresjonisty, ile raczej teozofa-mistyka, nie wypadła dodatnio. Unaoczniło się tylko to, co mówił już o utworach literackich redaktora »Zdroju« współtowarzysz jego pracy redakcyjnej i współpionier ekspresjonizmu, przedwcześnie zmarły poeta Jan Stur, który określając go jako »poetę-teoretyka« z przewagą »teorji« i »intellektu«, stwierdził, że »trudno być taranem, bijącym w więzienne mury, a więc wprzód — przed siebie, a zarazem wieżycą, wznoszącą się ku niebu, a więc wzwyż — ponad siebie«.*)

To też »wieżycą« strzelającą w niebo nie stała się »Aruna«, wprawdzie z tęsknoty do Boga poczęta, wyrażona jednak nie w sugestywnych wizjach, w zimnych konstrukcjach myślowych, których odmierzenie w świecie rzeczywistości teatralnej może być nawet pouczającem wskazaniem na przyszłość dla samego autora, przenikniętego szlachetnem dążeniem. I ten jedynie moment możnaby uważać za pożyteczny efekt tego »pańskiego gestu«, na jaki pozwoliła sobie nasza scena, eksperymentując w dzisiejszych »chuych«d czasach sztukę, w której (trawestuję słowa autora, wypowiedziane w odczycie przed premjerą) niestety także niema teatru, a oblicze Boga nieznanegeo zasnuwa się zasłona zimnych, błyskotliwych słów.

Bol. P.

*) Jan Stur: „Na przełomie“. O nowej i starej poezji. Lwów 1922. Spółka nakładowa „Odrodzenie“.

otrzymali mandaty poselskie. Nadżupan jest zdecydowany zatrzymać ich w więzieniu do czasu zebrania się skupczyny, aby jej pozostawić decyzję co do uwolnienia.

Nowe radykalne stronnictwo słowackie

»Wiadomości Polsko-Słowackie« otrzymały z Preszburga następującą korespondencję:

Niezadowolenie Słowaków z rządów czeskich nabiera stale coraz wyraźniejszych form. Dowodem tego jest nowo założone słowackie stronnictwo radykałów słowackich w Żylinie, które, jakkolwiek pracować chce równolegle ze stronnictwem ks. Hlinki, jedakże domaga się bardziej energicznej akcji przeciwko Czechom. Przywódcą nowego stronnictwa jest prof. Mihalus, duchem organizacyjnym zaś męczennik słowacki, przez Czechów 9 miesięcy więziony Czaderna. Nowe stronnictwo chce utrzymywać ze stronnictwem ks. Hlinki stosunki przyjacielskie, kierunek jego jest stanowczo zwrócony przeciwko Czechom i stronnictwom czeskim.

Nowe stronnictwo połączyć chce w ramach swoich wszystkie warstwy ludowe, opowiadające się za hasłami niezależności Słowaczyzny, przyjąwszy nazwę »Słowackiego stronnictwa wszystkich robotników, chłopów i małych przemysłowców«. Program stronnictwa ujęty jest w 29 punktach. Jedynie w sprawach wojskowych i finansowych ma być Słowaczyzna administrowaną wspólnie z Czechami. W kwestjach kulturalnych żąda równego traktowania Słowaczyzny z Czechami, zaś pod względem gospodarczym zwiększonej uwagi dla obrony interesów Słowaczyzny. Żąda natychmiastowego wprowadzenia w życie samorządu administracyjnego dla Słowaków, w zamian za dotychczasowych urzędników czeskich — urzędników słowackich i przyznania prawa obywatelstwa na Słowaczyźnie każdemu, kto mieszkał na Słowaczyźnie przed 28 październikiem 1918 r. W kongresie nowego stronnictwa uczestniczyło przeszło 100 delegatów z różnych zakątków Słowaczyzny.

Anglja wzywa Jugosławję do umiarkowania

Londyn, 12 lutego (AW). Angielskie koła polityczne dają Jugosławji do zrozumienia, że we własnym interesie powinna w swojej wewnętrznej polityce działać pojednawczo i z najdalej idącem umiarkowaniem, jakoteż liczyć się z życzeniem decentralizacji administracji państwa. W takim razie mogłaby Jugosławja odegrać decydującą rolę na Bałkanie i zapewnić spokój.

Socjaliści wyrzucają b. kanclerza ze stronnictwa

Berliński »Vorwärts« donosi, że komitet berliński soc. dem. powziął uchwałę, stwierdzającą, iż dalsze pozostawanie byłego kanclerza Bauera w stronnictwie jest niemożliwe, ponieważ jest skompromitowany aferą Barmata.

Zamachu w Angorze dokonano w parlamencie

Wczoraj doniesiśmy, że w Angorze dokonano zamachu na deputowanego Halida paszę i Ali beja i że obaj deputowani są ranni. Otóż obecnie donoszą z Angory, że na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Haalid pasza dał kilka strzałów rewolwerowych do swego przeciwnika politycznego Aligo beja, przyczem zranił go ciężko.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy“)

Nowy Sącz, 10 lutego.

(Niesumienna walka o rządy w mieście. — Z kroniki policyjnej. — Echa karnawałowe).

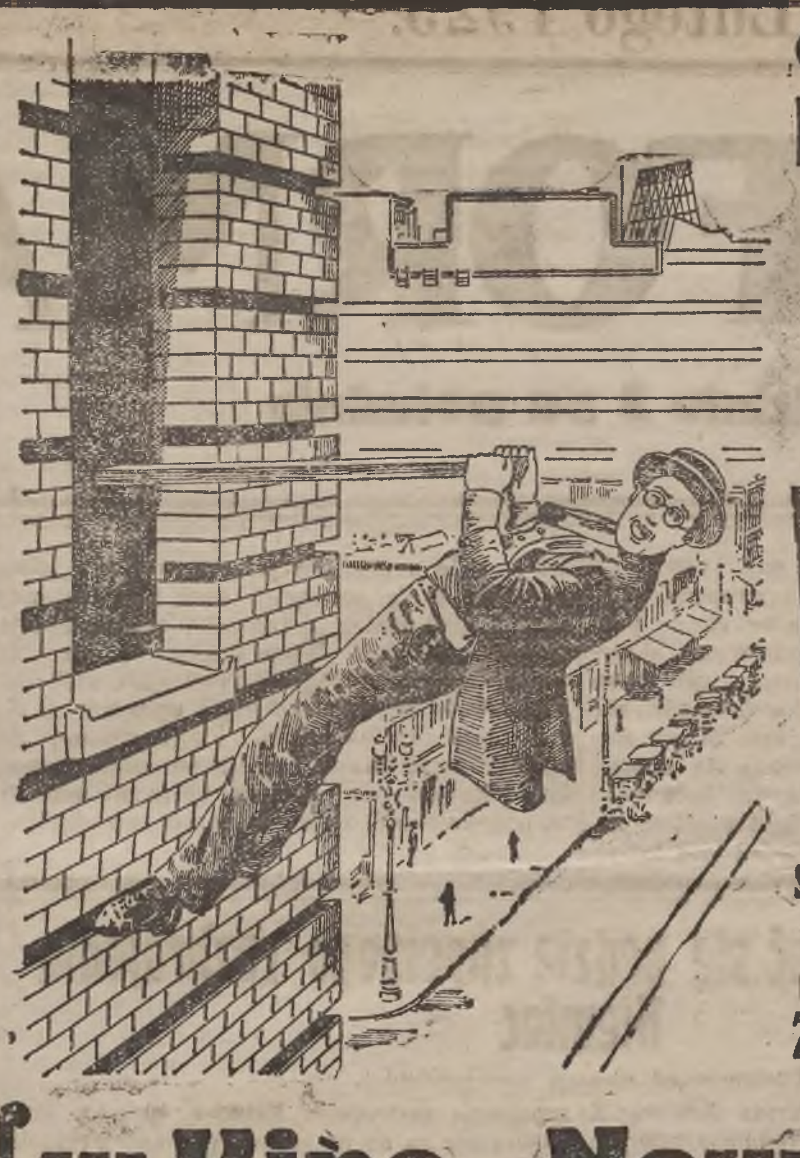
Ataki prowadzone wszelkiemi rozporządzalnemi środkami przeciw Radzie miejskiej przez secesjonistów-radnych z jednej strony, z drugiej zaś przez klikę kahalną oraz stojące za nemi czynniki urzędowe na gruncie nowosądeckim, trwają nadal bez przerwy. Do jakiego stopnia doszły jednak wystąpienia tych sfer przeciw próbom sanacji stosunków dowodzą ostatnie wprost niesumienne machinacje, któremi usiłowały one sterroryzować opinję niezależną w mieście. Mieszczaństwo, złożone z najrozmaitszych sfer i stronnictw, nie wyłączając żydów, postanowiło zwołać wiec w sprawie utrzymania samorządu, a przeciw rozwiązaniu Rady. Starostwo tutejsze popierające myśl ustanowienia komisarza w miejsce samorządu, wiec ten zakazało.

Tymczasem znalazły się jednostki, które pod firmą komitetu „Zjednoczonych stronnictw polskich“ postanowiły wywołać groźne fermenty wśród ludności i ogłosiły afiszami, że przestrzegają wszystkie żywioły przychylne polskości, by na wiec zwołany rzekomo przez „sjonistów“ w dn. 6 bm. bezwarunkowo nie poszły, celem uniknięcia ewentualnych ekscesów. Okazała się tu perfidja pewnych kół w całej swej nagości, gdyż, jak stwierdzono, sjonistom wcale się o wiecu nie śniło.

Tak więc nie spełniły się marzenia tych wprost nie liczących się z następstwami przywódców, którzy w mętnej wodzie chcieliby łowić ryby dla siebie, gdyż wiecu w dniu 6 bm. wcale nie było i oczywiście obeszło się też bez ekscesów.

W ostatnim czasie bezpieczeństwo mienia w naszem mieście niedomaga. I tak cały szereg włamań i kradzieży notuje tutejsza kronika policyjna. Podnieść należy, że większość tych kradzieży dokonywana była przez niewykrytych sprawców przy głównej ulicy miasta. Okradziono więc hurtownię inwalidów na 6000 zł, dyr. banku włościańskiego Halskiego na około 2000 zł, a wreszcie aptekę w rynku również na poważną kwotę. Służba inspekcyjna jest nienależycie zorganizowana, konieczne jest powiększenie ilości posterunkowych nocnych.

Dnia 7 bm. w salach kolejowego Kasyna urzędniczego odbyła się wielka zabawa z tańcami. Bawiono się doskonale, do kadryla stanęło kilkadziesiąt par. Piękne były stroje naszych pań, z pośród których wyróżnić należy: toaletę aksamitną rouge ze złotą lamą p. inż. Kibitzowej, suknię białą ze srebrną koronką p. Langerowej, toaletę crepe de chine czarną p. Wojtanowiczówny, suknię jedwabną fraise p. Gutówny oraz wiele innych. Do tańca przygrywała doborowa muzyka kolejowa. Uczestniczyli w zabawie także goście z poza sfer urzędników kolejowych, w pierwszej linji oficerowie, inżynierowie komisji delimitacyjnej czechosłowackiej i inteligencja miejska. Zabawa przeciągnęła się do rana. Czysty dochód przeznaczono na powiększenie budynku kasynowego.



Tajemniczy zgon w hotelu „City“ we Lwowie

Samobójstwo czy morderstwo?

Wczoraj w południe zawiadomiono telefonicznie policję o samobójstwie młodego człowieka w hotelu »City« przy ulicy Legjonów. Na miejsce wyruszył wkrótce aparat śledczy z nadkom. Brożyńskim na czele. Oczom przybyłych ukazał się straszny widok. Oto w jednym z pokojów wspomnianego hotelu ujrzano na podłodze **trupa młodego mężczyzny.** Nogi denata wsunięte były głęboko pod łóżkiem. Mała ranka na piersi wskazywała przyczynę śmierci. Kula przeszyła serce i zgon nastąpił momentalnie. Wszystko wskazywałoby na samójstwo, gdyby nie jedna okoliczność. **Ani w ręce ,ani też obok denata nie znaleziono rewolweru. Dopiero po dłuższych poszukiwaniach,** znaleziono **mały rewolwer systemu browninga, skryty pod nocną koszulą, rozścieloną na starannie zasłanem łóżku.**

Tym właśnie szczegółem sprawa staje się ponownie bardzo tajemniczą. Wykluczonem jest bowiem, by denat po wystrzeleniu mógł tam złożyć rewolwer.

Policja ma znów trudne zadanie przed sobą. Wstępne dochodzenia ustaliły, że denat nazywa się **Andrzej Kozak, liczył lat 21,** rel. mojżeszowej, był ostatnio zajęty w Borysławiu w charakterze montera. Straciwszy tam posadę, przyjechał on z końcem grudnia do Lwowa i zamieszkał tymczasowo w hotelu szukając za posadą. Zmarły był synem aptekarza.

Na miejscu wypadku był też sędzia śledczy radca Witoszyński.

Śmierć rodziców jego była również tragiczną. Ojciec jego zmarł w roku 1917 **nagłą** śmiercią, a matka z rozpaczy w tej samej chwili rzuciła się z okna II p. na bruk, ponosząc śmierć na miejscu. Obojga zmarłych wówczas pochowano równocześnie.

KRONIKA

Kraków, 12 lutego.

Sprowadzenie zwłok Słowackiego do Polski

Komitet organizacyjny zaprasza wszystkich członków Komitetu pełnego, jak też i tych wszystkich, którzy interesują się tą sprawą i pragną w niej wziąć czynny udział, a w szczególności: posłów, senatorów, przedstawicieli miasta i prasy, kół literacko-artystycznych, towarzystw kulturalno-oświatowych, sfer nauczycielskich oraz młodzieży uniwersyteckiej, na posiedzenie, które **odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm.** o godz. 11'30 rano w sali magistratu na I p. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie delegatów z pobytu w Warszawie, memorjał do sejmu, sprawa zjazdu. Specjalne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Z konkordatu wyłączono sprawy ustawodastwa małżeńskiego

Jak donoszą dzienniki warszawskie, podpisany wczoraj w Rzymie konkordat między Stolicą Apostolską a Polską, reguluje sprawę rozgraniczenia **diecezyj i parafij z uwzględnieniem nowych granic Polski,** oraz normuje stosunek państwa do kościoła grecko-katolickiego (unickiego).

Konkordat obejmuje wreszcie ugodę między **Polską a Watykanem w sprawie dóbr kościelnych w Polsce.**

Jak twierdzi „Dziennik Poznański“, **wyłączono z konkordatu sprawę uregulowania ustawodawstwa małżeńskiego,** wobec różnic zachodzących co do tego w ustawodawstwie poszczególnych dzielnic. Ma ona, podobnie, jak kilka niewymienionych bliżej spraw być uregulowana osobnym aktem. Oznacza to — jak się zdaje — odroczenie „ad calendas graecas“.

Nowe armaty francuskie dla Polski

Jak donoszą z Gdyni, w najbliższych godzinach zawinie do tego portu transportowiec ministerstwa spraw wojskowych „Warta“, który przywiezie do Polski **ładunek dział** załadowanych w porcie francuskim w Cherburgu.

Pęknięcie rury w Zakładzie pomp w Bielanach

W nocy z 10-go na 11-go b. m. pękła rura parowa w Zakładzie pomp w Bielanach, skutkiem czego przez kilka godzin był Zakład nieczynny. To było powodem braku wody, który się okazał we środę rano. Wyrównanie produkcji potrwa 2 do 3 dni.

* * *

Do tego zawiadomienia musimy uczynić następującą gruntowną uwagę: Oto mieszkańcy dzielnic wyżej położonych żalą się, że **woda nie dochodzi już na drugie piętro, nie mówiąc o wyższych.** Nieustannie powtarza się kilka razy na tydzień ta przykrość, że jednego dnia około południa woda przestaje iść i dopiero na drugi dzień zaczyna się sączyć z przerwami. **Nie mamy wody podczas obecnej posuchy, ale nie mieliśmy wody podczas przeszłorocznej powodzi.** Brak wody w licznych wysoko położonych pomieszkaniach można było usprawiedliwić brakiem węgla, w latach powojennych, ale ta przyczyna zniknęła już przed kilku laty, a zło pozostało. Pęknięcie rury w centrali na Bielanach nie ma z tą sprawą nic wspólnego. Poszkodowani mieszkańcy od szeregu lat **walczą z brakiem wody, ale opłaty wodociągowe muszą uiszczać.** Wodociąg w Bochni funkcjonuje normalnie, wodociąg w stołecznem mieście Krakowie jest utrapieniem dla obywateli, którzy noszą się z zamiarem zaskarżenia zarządu wodociągowego w przynależnej władzy państwowej o niedotrzymywanie obowiązkowych świadczeń.

Przywrócenie plant Dietlowskich

Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, roboty około restauracji plant Dietlowskich postępują w bardzo szybkiem tempie. Roboty ziemne na części plant od ulicy Wielopole do ulicy Starowiślnej są już wykończone i część trawników obsadzono drzewami i krzewami ozdobnemi. Dalsze partje plant bardzo starannie przekopują robotnicy miejscy i jeżeli w tem samem tempie będą roboty prowadzone, to zupełne odrestaurowanie plant Dietlowskich nastąpi jeszcze w ciągu b. roku.

Jak się dowiadujemy roboty ślusarskie na ogrodzenie plant są już oddane do wykonania tut. firmom.

Włamania do ambulansów pocztowych

Do tej pory aresztowano 22 osób

Śledztwo w sprawie ograbiania wozów ambulansowych na przestrzeni Kraków—Tarnów prowadzi dalej eks. śledcza pod »Telegrafem«. Do dnia dzisiejszego **aresztowano w związku z tą sprawą ogółem 22 osoby.** Aresztowanych osadzono częściowo w więzieniu w Brzesku, Krakowie i Wojniczu.

Zegar na wieży ratuszowej

Z uznaniem podnieść należy, że nareszcie zarząd miasta polecił wstawić do budżetu miejskiego na r. 1925 — 12.000 złotych na **uruchomienie zegara na wieży ratuszowej.**

Nie wiadomo z jakich powodów i dlaczego zegar ten z wieży ratuszowej usunięto, nie wiadomo też dlaczego dotychczas go z powrotem nie uruchomiono. Być może, że troski wojenne i inne kłopoty odwróciły uwagę zarządu miasta od tej tak małej na pozór, a jednak ważnej sprawy w mieście. Każdy mimowoli, będąc na Rynku podnosi wzrok na wieżę i czeka niecierpliwie, czy ukażą się wskazówki, wedle których przez setki lat regulowano zegarki i czas w mieście.

ZATWIERDZENIE PROJEKTÓW POMNIKÓW Ministerstwo spraw wewn. upoważniło wojewodę krakowskiego do zatwierdzenia projektów pomników ze stanowiska artystycznego na całym obszarze województwa z wyłączeniem m. Krakowa. Co do Krakowa ministerstwo zastrzegło sobie, że projekty pomników wyjątkowo ważnych ze względu na rolę, jaką mają odgrywać w życiu narodu i ludności, lub też z uwagi na miejsce, w którem mają stanąć, będą zatwierdzane przez ministerstwo. Równocześnie ministerstwo zaznaczyło, że w myśl instrukcji min. oświaty, sprawy kultury i sztuki nie mogą być rozstrzygane przez władze administracyjne II instancji, bez wniosku lub opinji konserwatora.

NAPRAWA MOSTU III NA WIŚLE. Wczoraj, tj. w 4 tygodnie od rozpoczęcia naprawy nawierzchni III mostu na Wiśle, ukończone zostały prace przy jednym torze tramwajowym. Część ta, na której wymieniono zarówno kostki drewniane, jak i zniszczone szyny, została wczoraj otwarta dla ruchu kołowego i tramwajowego. Równocześnie zamknięto drugą stronę mostu i przystąpiono tam do usuwania zniszczonych kostek i szyn. Ruch tramwajowy odbywa się nadal na jednym torze. O ile tempo robót nie zostanie przyspieszone, to naprawa mostu przeciągnie się aż do kwietnia.

CECHOWANIE MIAR I WAG. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wzywa interesowanych (kupcy, apteki, lombardy, zakłady jubilerskie, zegarmistrze itd.), których narzędzia miernicze tracą ważność cechy legalizacyjnej z końcem r. 1925, oraz których ważność cechy już wygasła, aby zgłosili swe narzędzia miernicze do urzędu miar w Krakowie (ul. Szujskiego 1) przed upływem marca 1925. W pierwszym rzędzie winni zgłosić się ci, którzy posiadają narzędzia miernicze z cechą roku 1923, 1922 itd., a więc z dzielnic: Podgórze, Płaszów, Ludwinów, Zakrzówek, Dębniki, Kazmierz, Stradom oraz Grzegórzki. W dalszym ciągu winni zgłosić się interesowani z innych dzielnic, którzy nie zgłosili się w r. 1924. Cecha legalizacyjna zachowuje swą ważność w ciągu 3 lat, licząc od 1 stycznia tego roku, w którym narzędzie miernicze zostało ocechowane.

Z MIEJSKICH ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH. Jak stwierdziliśmy na miejscu, w składach miejskich na „Warszawskiem“ znajduje się obecnie około 100 wagonów drzewa opałowego i około 40 wagonów węgla jaworznickiego. W środki opałowe zaopatrują składy głównie budynki i zakłady miejskie, znaczną ilość opału zakupuje również ludność.

Piekarnia miejska posiada zapas mąki, wystarczający na przeciąg 14 dni.

KOMISJA LUSTRACYJNA z ramienia Tymcz. Wydziału Samorządowego ukończyła swoje czynności przy badaniu miejskiej Izby obrachunkowej, Zakładu czyszczenia miasta, straży pożarnej i budownictwa miejskiego oddział a i b. Ukończyła również czynności przy badaniu poszczególnych wydziałów magistratu, bada w dalszym ciągu urządzenia sanitarne w mieście.

REZYGNACJA WICEPREZESA RADY ZAWIADOWCZEJ BANKU MAŁOPOLSKIEGO. — Jak się z wiarygodnych źródeł dowiadujemy p. Franciszek Brugger, członek Rady zawiadowczej Banku Małopolskiego, a równocześnie wiceprezes Rady zawiadowczej tej instytucji, zgłosił swą rezygnację tych godności. Rezygnacja ta jest w związku z równoczesnem zrzeczeniem się p. Fr. Bruggera mandatu członka Rady i zarządu w spółce akcyjnej T. H. T., tj. Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Warszawie. Ustąpienie p. Fr. Bruggera wynikło z natury jego stosunku do Banku Małopolskiego, gdyż osobiście p. Franciszek Brugger nie posiadając żadnych akcyj Banku Małopolskiego, dotychczasowy swój mandat członka Rady zawiadowczej i jej wiceprezesa piastował z ramienia spółki akcyjnej T. H. T., tj. Tow. dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Warszawie.

ODCZYT O TWÓRCZOŚCI ZEGADŁOWICZA, który wygłosi dzisiaj prof. dr Stan. Langie (o g. 8-ej w lokalu Klubu społecznego, Rynek 32, II p.) ilustrować będzie deklamacją wybranych utworów p. Helena Buczyńska, art. dram. teatru im. Słowackiego.

ROZPOZNAŁA GO W CIEMNOŚCIACH. Wczoraj wieczorem w ulicy św. Tomasza służąca Marja Świeca rozpoznała w pewnym przechodniu oszusta, ofiarą którego padła przed miesiącem. — Mianowicie osobnik ów wręczył jej 5 ub. miesiąca pakunek ze szmatami, zamiast chustki, którą nabyła od niego za 11 zł. Okazało się, że „spryciarz“ nazywa się Leon Nawrocki, którego aresztowano.

UJĘCIE SPRAWCY WŁAMANIA DO AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Głośną była swego czasu sprawa bezczelnego włamania do Akademji Sztuk pięknych. Obecnie w związku z tą kradzieżą organa tut. eksp. śledczej pod „Telegrafem“ aresztowały niejakiego Stanisława Krawczyka, który od szeregu tygodni wałęsał się po Krakowie. Początkowo Krawczyk, który jest poddanym niemieckim, nie przyznawał się do zarzucanej mu kradzieży, wkońcu jednak wobec przedstawionych mu dowodów winy i skonfrontowania go ze świadkami i poszkodowanymi — przyznał się do winy i opisał w jaki sposób kradzieży tej się dopuścił. Skradzione rzeczy odebrano.

WYJECHAŁ Z KRAKOWA. Wypadki wydalenia się nieletnich z domu rodzicielskiego nie ustają. Prawie codziennie kronika policyjna notuje jakieś wydalenie się lub zaginięcie. Wczoraj znowu wydalił się z domu 12-letni Juljan Żychowski zamieszkały przy ul. Wrzesińskiej 7. Uciekinier pozostawił list wystosowany do matki, w którym zawiadamia, że... „musi wyjechać z Krakowa“. Zbieg był ubrany w ciemne ubranie, w krótkie spodenki, w granatową kurtkę i rogatywkę.

POŻAR W KRAKOWIE. Wczoraj późnym wieczorem wybuchnął pożar w piwnicy domu przy ul. Gertrudy 7. Przybyła na miejsce pożaru straż pożarna stwierdziła, że zapaliły się opakowania naczyń kuchennych. Akcja ratunkowa trwała przeszło 2 godziny. Akcję utrudniały kłęby dymu; dopiero przy zastosowaniu aparatów dymnych pożar udało się zlokalizować.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro powtarza teatr ciekawą sztukę jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego ekspresjonizmu Jerzego Hulewicza pt. „Aruna".

TEATR „BAGATELA". Dzisiaj we czwartek 12 bm. ukaże się w „Bagateli" interesująca sztuka rosyjska „Kocioł wiedźmy", której dotychczasowe przedstawienia wypełniały stale widownię. Po dzisiejszem przedstawieniu „Kocioł wiedźmy" schodzi na pewien czas z afisza. Na piątek wyznaczona została premjera sztuki J. A. Kisielewskiego „W sieci", której próby dobiegają końca pod kierunkiem reż. p. Turskiego. Sztuka ta nazwana przez autora wesołym dramatem graną będzie po raz pierwszy w Krakowie w całości. Dotychczas bowiem grano tylko pierwszą część sztuki w pięciu aktach. Ostatni akt, rozgrywający się na maskaradzie, otrzymała bogata efektowną wystawę. Główne role w sztuce Kisielewskiego powierzone zostały najwybitniejszym siłom zespołu „Bagateli". Rolę szalonej Julki kreuje p. Wernicz, Jerzego gra Wł. Ziembiński, Rolewskiego Zbucki, panią Chomińską Ordyńska, Podlipską Stępowska, Chomińskiego Turski, malarza Bacę Wesołowski. Cesię Walewska, Emilję Wicię i Misię grają pp. Osuchowska, Rawicz, Zborowska.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś po raz 48 „Hrabina Marica". W sobotę popoł. po cenach zniżonych „Hrabina Marica", wieczorem „Bachantka". W niedzielę po poł. po cenach zniżonych „Bachantka"; wieczorem po raz 50 jubileuszowe przedstawienie „Hrabina Marica". W przyszłym tygodniu będzie Hertza „Zaklęte trzewiczki", grana będzie 3 razy: w środę, czwartek, piątek po południu.

BIM-BOM, światowi komicy, którzy zagranicą swojemi wieczorami estradowemi zachwycają wszędzie tłumy publiczności i zdobywają sobie uznanie prasy, wystąpią w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 15 bm. w Starym Teatrze, o godz. 8 wieczór.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 13 bm.: „Aruna".
Sobota, 14 bm. po poł.: „Śpiewak własnej niedoli"; wieczorem: „Ludka".
Niedziela, 15 bm. po poł. „Fotel 47"; wieczorem: „Ludka".

TEATR „BAGATELA":
Piątek, 13 bm.: „W sieci".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":
Piątek, 13 bm.: „Hrabina Marica".
Sobota, 14 bm. po poł.: „Hrabina Marica"; wieczorem: „Bachantka".
Niedziela, 15 bm. po poł.: „Bachantka"; wieczorem: „Hrabina Marica".

Z kraju i ze świata

BUDOWA KOLEI LUBLIN—BEŁŻEC. Wskutek zabiegów posłów ze Lwowa i Lublina będzie wstawiona do budżetu ministerstwa kolei suma 5 miljonów złotych na budowę linji Bełżec—Lublin przez Rejowiec. W ten sposób komunikacja między Lwowem a Warszawą będzie znacznie uproszczona.

OTWARCIE URZĘDU DELEGATA PROKURATORJI GEN. W KATOWICACH. W dniu 15 lutego rozpoczyna urzędowanie delegat prokuratorji generalnej w Katowicach (ul. Pocztowa 11). Nowy ten urząd powołany rozporządzeniem ministra skarbu z 8 stycznia br. podlegać będzie prezesowi oddziału prokuratorji gen. w Krakowie. Działalność delegata rozciąga się na cały obszar województwa śląskiego i obejmuje zastępstwo skarbu państwa, tudzież skarbu śląskiego. Delegatem został zamianowany dr Witold Sahanek z Poznania.

WYKRYCIE BANDY FAŁSZERZY PIENIĘDZY. W Król. Hucie wykryła tamtejsza policja kryminalna kryjówkę bandy fałszerzy pieniędzy, mieszczącej się przy ul. Ogrodowej. W mieszkaniu znaleziono maszynę do wybijania monet, nieco srebra, zaś w dole kloacznym większą ilość fałszywych monet polskich i niemieckich. Z całej bandy zdołano aresztować tylko niejakiego Poka, zam. w Król. Hucie.

EKSPLOZJE W FABRYCE AMUNICJI. Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano około godz. 11 w fabryce amunicji w Rembertowie wskutek nieostrożności robotnika, który szpilkami wydłubywał wypalnik, wybuchnął szrapnel i zabił jedną z robotnic, drugą zaś ciężko poranił. W budynku powypadały wszystkie szyby.

NADUŻYCIA W INTENDANTURZE MARYNARKI WOJENNEJ. Z Warszawy donoszą: Nadzwyczajna komisja śledcza, złożona z przedstawicieli różnych departamentów ministerstwa spraw wojskowych wykryła nadużycia w nadwiślańskich warsztatach mechanicznych w Toruniu. W aferę wmieszanych jest 3 oficerów marynarki wojennej. Śledztwo w toku. Chodzi tu, jak słychać, o znaczne nadużycia w zakresie dostaw dla marynarki wojennej.

UJĘCIE GROŹNEGO BANDYTY. Z Wilna donoszą, że w powiecie wileńskim notoryczny bandyta Lis został przez władze polskie ujęty.

WŁADZE SOWIECKIE ZWRÓCIŁY ZATRZYMANYCH ROBOTNIKÓW POLSKICH. Z Wilna doonszą, że zatrzymani przez władze sowieckie robotnicy zajęci przy budowie strażnic, którzy niebacznie przekroczyli granicę, zostali wczoraj przez sowieckie władze graniczne zwróceni.

SKAZANY NA ŚMIERĆ ZA ZAMORDOWANIE KOCHANKI. Izba karna w Lesznie skazała na śmierć 22-letniego Stefana Fliegera, czeladnika młynarskiego z Welanowa (pow. Smigiel), za morderstwo, dokonane na osobie swej kochanki, Marji Kowalczakównej, z którą nie pozwoliła mu się pobrać jego matka. Flieger popełnił zbrodnię, by się w ten „najprostszy" sposób pozbyć kochanki.

SAMOBÓJSTWO W RESTAURACJI. Do restauracji Pająka w Łodzi przybył jakiś przyzwoicie ubrany mężczyzna w wieku około 25 lat. Gość zdradzał wielki apetyt i zdenerwowanie i po zjedzeniu z chciwością dwóch obiadów, zdrzemnął się na chwilę, poczem dobywszy rewolweru celnym strzałem w skroń odebrał sobie życie. Nie znaleziono przy nim żadnych pieniędzy, ani dokumentów, któreby wskazywały na nazwisko denata.

ANGIELSKA POCHWAŁA DLA KSIĄŻKI PROFESORA DYBOSKIEGO. Miesięcznik „Lleadwai" będący oficjalnym organem londyńskiej „Leagne of Nations Union" przynosi w numerze lutowym bardzo pochlebną recenzję książki prof. Romana Dyboskiego pt. „Qutlines of Polish hestory", wydanej w ubiegłym tygodniu przez firmę wydawniczą George Allen and Unwin.

MASOWE MORDERSTWA W TRZEBÓWCE (Trebitsch) na Morawach przybierają, w miarę posuwającego się śledztwa, coraz większe rozmiary. Koło młyna Kohna wykopano nadpsute zwłoki dwóch braci Policzków, ofiar morderstwa. Ustalono, że morderstw masowych dokonywano w ciągu sześciu lat(!). Ustalono nawet, że ofiarą morderców, a właściwie Dworaczka, padli także małżonkowie Vaneczkowie. Śledztwo toczy się także w tym kierunku, czy rzeczywiście sprzedawano ludzkie mięso. Aresztowano już wogóle 18 osób. Między niemi aresztowano szewca Józefa Kunza, rzeźnika Tomasza Maszeka, szewca Ujzika, niejakiego Józefa Dworzaczka i Karola Dokoupila.

KRWAWE AWANTURY KOMUNISTYCZNE W MARSYLJI. Jak wiadomo, onegdaj przyszło w Marsylji do krwawych zajść podczas przemówienia gen. Castelnau na zgromadzeniu o zniesieniu ambasady francuskiej przy Watykanie. Zajścia spowodowali komuniści, którzy wtargnęli do sali. Raniono wiele osób, w tem 4 ciężko. Wczoraj zmarły dwie osoby. Policja dokonała licznych aresztowań.

FURJAT MORDUJE ZAKONNICĘ. W Busenbach pod Etlingen 25-letni robotnik Anderer dokonał morderstwa na tle religijnem. Pewnego dnia przybył on do pobliskiego klasztoru i zażądał widzenia się z przełożoną. Przełożona podeszła do furty, a robotnik oświadczył, że w jego domu ktoś jest bardzo chory i prosi zakonnicę, aby go odwiedziła i przyniosła lekarstwo. Przełożona oddaliła się. Anderer rozmawiał jeszcze chwilę z furtjanką i po pewnym czasie rzucił się na nią z nożem, kładąc zakonnicą trupem na miejscu.

Szaleńca nie można było poskromić, dopiero jeden z robotników chwycił deskę i zaczął go bić głowie. To ogłuszyło furjata, którego następnie związano i odesłano do szpitala więziennego. Anderer zwarjował na tle religijnem: chciał dostać się do klasztoru męskiego i wydawało mu się, że miejscowe zakonnice intrygują przeciw niemu i nie chcą dopuścić, aby on stał się zakonnikiem.

KATASTROFA OKRĘTOWA POD KORFU. W pobliżu Korfu zatonął włoski statek „Sarah" z ładunkiem cementu. Zginęło 23 osoby z załogi.

ZMARLI:

— Dr Józef Ligęza, lekarz zakładu karnego w Wiśniczu, zmarł w Wiśniczu.

Tajemnica cmentarza

Co mówi morderca śp. Kornella.

Policja zakończyła już śledztwo w sprawie tragicznego zajścia na cmentarzu Łyczakowskim, którego ofiarą padł śp. Kornella i zamierza akta przesłać we czwartek prokuratorji państwa. Dopiero obecnie można sobie wyrobić całkowity obraz wypadków, które się owej nocy rozegrały. Miarodajne są tu zeznania sprawcy, który kilkakrotnie zmieniwszy swoje zeznania, w rezultacie dał się nakłonić do szczerego przedstawienia stanu rzeczy. Filasiewicz zapytany w śledztwie, opowiedział, że zwichnął sobie karjerę poświęciwszy się sportowi, wskutek czego zaniedbał naukę na politechnice i nie mógł już dalej w błąd wprowadzać swoich rodziców, których dotychczas zwodził, że studjuje. To też pewnego dnia postanowił odebrać sobie życie. W tym celu zabrał ojcu rewolwer i miał zamiar wieczór dokonać samobójstwa w parku stryjskim. Spotkał jednak Kornellę i zwierzył mu się ze swojego zamiaru. Kornella poradził wówczas, aby strzelał do siebie na cmentarzu Łyczakowskim i oświadczył gotowość popełnienia również samobójstwa, skarżył się jednakże, że nie ma do tego odwagi. Wspólnie poszli na cmentarz. Kornella tłamaczył, że na cmentarz szedł po to, aby się przekonać, jak wyglądają ostatnie chwile samobójcy. Dla dodania sobie odwagi wstąpili do restauracji i wypili po dwa kieliszki wódki. Na cmentarzu Kornella chełpił się przed Filasiewiczem wielkiem powodzeniem u kobiet, przyczem wyraził się obelżywie o pannie Łomnickiej, którą Filasiewicz darzył swojem uczuciem. Filasiewicz zażądał wówczas cofnięcia obelgi, a gdy Kornella odmówił, wyciągnął rewolwer i strzelił, kładąc Kornellę trupem. Po tym czynie Filasiewicz udał się z cmentarza do państwa Łomnickich i tam swojemu koledze, młodemu Łomnickiemu pod słowem honoru zwierzył się z czynu. Również pod słowem honoru powierzył swą tajemnicę drugiemu koledze Obmińskiemu. Obaj ci panowie wezwani na świadków potwierdzili zeznania Filasiewicza, tłumacząc się, iż z powodu słowa honoru nie mogli złożyć zeznań przedtem.

Wkońcu nadmienić należy, że słuchany brat panny Ł. oświadczył, że gdyby ktoś niewinny pociągnięty był do odpowiedzialności za zabicie śp. Kornelli, byłby spowodował, aby Filasiewicz przyznał się do swego czynu.

Nowe projekty ustaw

Warszawa, 12 lutego (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 11 lutego powzięła następujące uchwały:

Projekt ustawy **o zmianach niektórych postanowień** a) ustawy z dnia 14 maja 23 r. w przedmiocie **państwowego podatku przemysłowego,** oraz o uchyleniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 16 lipca 1920 r.

2) Projekt ustawy **o karach i zwalczanie zawodowego nierządu.**

3) Projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. o **najwyższym trybunale administracyjnym.**

4) Projekt ustawy **o regulowaniu wysokości przemiału żyta i pszenicy,** importu i sprzedaży mąki pszennej oraz żytniej, wypieku i sprzedaży **pieczywa, jakoteż o ustaleniu cen mąki i pieczywa.**

5) Rozporządzenie o statucie organizacyjnym **urzędu emigracyjnego** przy ministerstwie pracy i opieki społecznej.

6) Rozporządzenie o zmianie rozporządzenia **Rady ministrów z 20 października 1924 r. w sprawie zakresu działania i organizacji urzędu emigracyjnego** przy ministerstwie pracy i opieki społecznej.

7) Rozporządzenie Rady ministrów w sprawie **statu organizacyjnego** ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Kurytarzowe kwestje sporne

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego. Stwierdzenie polskiego ministra spraw zagranicznych, że **kurytarz pomorski nie stanowi przeszkody dla ruchu między Prusami Wschodnimi a Niemcami, spowodowało odpowiedź rządu niemieckiego,** w której to odpowiedzi rząd twierdzi, że istnieje cały szereg spornych kwestyj, które wskazują na to, że **komunikacja między Prusami a Rzeszą jest utrudniona. Te kwestje sporne zostały przedłożone niemiecko-polskiemu sadowi rozjemczemu** w Gdańsku. Pierwszy wniosek został przedłożony w dniu 7 lutego, w którym chodzi o zdecydowanie, czy na podstawie art. 44 konwencji kurytarzowej mogą przechodzić przez pomorski kurytarz pociągi wojskowe, przewożące materjały dla armji.

Licytacja majątku Kutiskera

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 12 lutego. Sąd w Charlottenburgu otworzył konkurs do majątku Kutiskera. **Dotychczas zgłoszone pretensje wynoszą okrągło 30 miljonów marek złotych.** Pruski Bank Państwowy poniesie znaczną szkodę, albowiem otrzyma stosunkowo niewielki zwrot wyłożonych kredytów.

Dział ekonomiczny

— Wysokość amerykańskiej pożyczki dla Polski została podobno, według ostatnio nadeszłych wiadomości, ustalona na 35 mil. dol.

— Konferencja z przedstawicielami angielskiego konsorcjum „Armstrong et Co" w sprawie budowy linji kolejowej Zagłębie Dąbrowskie—Lublin odbyła się onegdaj y min. kolei.

— Oszczędności, złożone w P. K. O. wynosiły 4 bm. 9,600.000 złotych przy 62.000 posiadaczy książeczek oszczędności. Na książeczkę przypada obecnie 100 zł, dwie trzecie wkładów posiada Warszawa, następnie woj. krakowskie, G. Śląsk a na końcu Kresy.

— Standard Oil Company przeznaczyło 3 mil. dol. na wiercenie terenów naftowych w Małopolsce wschodniej, głównie w okręgu nadwórniańskim.

— Wniosek o zezwolenie na wolny wywóz słoniny z kraju wystosowało min. rolnictwa do komitetu ekonomicznego ministrów.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 12 lutego.

Londyn	25·05—25·08
Praga (za 100)	15·45

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 12 lutego 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	6·75
Bank Zw. Sp. Zar.	10·00
Cegielski	0·75
Parowozy	0·80
Starachowice	2·60—2·50
Zieleniewski	13·00
Żyrardów	14·00
Haberbusch	7·50
Spirytus	4·40
Chodorów	5·20
Nobel	2·40
Ćmielów	0·70
Ursus	2·35
Bank Przem. Lwów	0·48
Nafta Polska	0·66

Kraków, 12 lutego.

Z powodu niekorzystnych wiadomości z Wiednia i Lwowa nastąpiło osłabienie się tendencji. Wszystkie papiery straciły na kursie, obroty jednak nie były małe, szczególnie w Zieleniewskim i Tepege, Chybiu. Poszukiwano Banku Zarobkowego, który jedyny zwyżkował.

Dewizy zupełnie martwe. Obroty minimalne.

Na pogiełdziu ruch słaby. Dokonano jedynie w Jaworznie po kursie (25) 14·40—14·25, Len 0·42.

Stanowisko rządu wobec uchwał zjazdu Piastowców

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego. Dzisiaj w południe odbyło się posiedzenie **komitetu politycznego rady ministrów,** na którem rozpatrywano **aktualne sprawy polityczne i sejmowe.**

Chodzi przedewszystkiem tu **o rezolucje zjazdu okręgowego P. S. L. w Krakowie,** zawierające ostrą krytykę działalności gospodarczej rządu a zwłaszcza stanowiska ministra skarbu wobec rolnictwa oraz w **sprawie** [illegible] **nika, wydanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych o zgromadzeniach posłów na ziemiach wschodnich.** O posiedzeniu tem wydany będzie zapewne komunikat urzędowy. W każdym razie już teraz powiedzieć można, że **nie przewiduje się żadnych zmian w stanowisku rządu.**

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

12 lutego 1925	Transakcje w złotych: dziś	Transakcje w złotych: wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0.46	0.48—0·46
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	0·33
Ziem. Bank kred. I—IX	0·17—0·18	0·17
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·10
Bank zw. sp. zar. I—XI	10·30—10·50	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·40	0·43—0·41
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	0·27	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	12·30—12·60	13·75—12·75
Cegielski I—IX	0·71	0·79—0·77
Trzebinia I—IV	0·67—0·69	0·71—0·70
Pocisk I—III	—	1·00
Parowozy I—III	0·78—0·79	0·75—0·64
Antomotor I—II	—	0·70
Górka I—III	16·40	16·50—17·00
Siersza I—IV	4·55—4·60	4·70—4·80
Tepege I—IV	1·95	2·00
Polska Nafta I—III	0,67	0·67—0·68
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·78	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	0·29—0·30
Elektrow. Siersza I—IV	0·22	0·24
Ćmielów I—II	0·65—0·66	0·70
Krakus I—VI	0·95—1·00	1·03—1·05
Chodorów I—V	5·00—5·05	5·40
Chybie	6·10—6·25	6·30—6·50
A. Piasecki	1.80	—

Zurych, 12 lutego. (PAT). Warszawa sprzedał 101, kupno 100.

Zurych, 12 lutego. (PAT). Paryż 27·83, Londyn 24·81, N. Jork 5·18.7, Belgja 26·50, Włochy 21·50 Hiszpanja 73·60, Holandja 208·75, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73·12, Sztokholm 139·75, Oslo 79·25, Kopenhaga 92·25, Sofja 375·50, Praga 15·30, Warszawa 100·50, Budapeszt 0·72, Białogród 8.51.2, Ateny 8·40, Konstantynopol 2·75, Bukareszt 2·65 Helsingfors 13, Buenos Aires 1·96. Tendencja bez zmiany.

Podpisanie układu handlowego między Polską a Stan. Zjednoczonemi

Warszawa, 12 lutego (AW). Dnia 10 bm. **nastąpiło zawarcie prowizorycznego układu handlowego między Polską a Stanami Zjedn.** — Układ obejmuje także Gdańsk. Oparty jest na **zasadzie największego uprzywilejowania,** zawiera on przepisy, tyczące przywozu, wywozu, tranzytu ciężarów handlowych itd. Układ jest **wstępem do rokowań nad normalnym traktatem handlowym i konsularnym,** które rozpoczną się w najbliższym czasie.

Prace nad projektem ustawy o reformie rolnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego. W kołach rządowych **prowadzone są w przyśpieszonem tempie prace nad ukończeniem projektu ustawy, dotyczącej reformy rolnej.** Projekt ten będzie **ukończony w najbliższych dniach i przedłożony Sejmowi.**

Wynalezienie nowego środka zabijającego bakterje

Silniejszy od kwasu karbolowego, ale nie tak szkodliwy

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 12 lutego. Rzeczoznawca John Hopkins, profesor na »School Hygienne Baltimore« oświadczył, że po wieloletniej pracy **udało się odkryć drowi Leonardowi Readerowi najsilniejszy z dotychczas znanych środek zabijający bakterje.** Pod względem praktycznym nowy preparat **zabija wszystkie bakterje w narkach i kanałach moczowych,** nie zdołano jednak naukowo stwierdzić, czy niszczy on również zarodki chorobotwórcze w innych częściach ciała. Nowy ten **środek jest silniejszy od kwasu karbolowego, ale tak nieszkodliwy, że można go połykać bez żadnych następstw. W poszczególnych wypadkach uleczono nim długoletnie cierpienie nerek już w przeciągu 48 godzin.**

Awantury komunistyczne w parlamencie czeskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 12 lutego. Wczorajsze posiedzenie parlamentu czeskiego **było widownią gwałtownych zajść, wywołanych przez posłów komunistycznych.** Z chwilą, kiedy minister Stribrny wygłosić miał oświadczenie rządowe o powodach drożyzny i o krwawych zajściach z ubiegłego dnia, **posłowie komunistyczni wszczęli olbrzymią wrzawę i poczęli bić w pulpity.** Mimo wykluczenia przez prezydenta Izby 7 komunistów, wrzawa nie ustawała i dopiero **straż parlamentarna wyprowadziła wykluczonych z posiedzenia komunistów,** reszta zaś dobrowolnie opuściła salę posiedzeń. Dopiero po opróżnieniu sali posiedzeń z posłów komunistycznych minister Stribrny zdołał zakomunikować Izbie oświadczenie rządowe.

Krwawe starcia z komunistami w Bernie Morawskiem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 12 lutego. W dniu wczorajszym **przyszło do demonstracyj przeciwdrożyźnianych w Bernie Morawskiem.** Po wiecu komunistycznym utworzył się **olbrzymi pochód demonstracyjny. Przyszło do starcia z policją,** w czasie którego **kilkanaście osób zostało rannych.**

Straszna katastrofa górnicza pod Dortmundem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 12 lutego. Na kopalni »Minister Stein« **pod Dortmundem** nastąpił we środę wieczorem **wybuch gazów, przyczem 80 górników zostało zasypanych.** Roboty ratunkowe w toku.

Dortmund, 12 lutego (PAT). Wczoraj wieczorem w kopalni węgla min. Stein wydarzyła się **eksplozja gazów kopalnianych, odcinając 80 górników z południowej zmiany od zewnątrz. Na pomoc pośpieszyły pogotowia ratunkowe 6-ciu okolicznych kopalń.**

WYDALENIE 84 TRUPÓW.

Dortmund, 12 lutego (PAT). **Dziś do godziny 12 w południe wydobyto 84 trupy górników z kopalni minister Stein.**

Korpus amazonek żydowskich w Jerozolimie

Berlin, 12 lutego. W Jerozolimie, jak donoszą dzienniki londyńskie, utworzył się **oddział amazonek żydowskich zwany »bataljonem śmierci«,** w celu obrony na uboczu położonych osad przed napadami rozbójniczych plemion Beduinów.

Sprawa obsadzenia województwa stanisławowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lutego. Sprawa obsadzenia województwa stanisławowskiego stanie się aktualną dopiero w ciągu dwóch tygodni. Czas ten przeznaczony **będzie na konferencje co do osoby kandydata, albowiem kandydatura p. Zapały nie brana jest już w rachubę.**

Wszyscy goście hotelowi obrabowani

Paryż, 12 lutego. (PAT). „Journal" donosi: Wszyscy goście hotelowi i personal hotelu „Grand" w Madrycie zostali po poprzedniem ich uśpieniu przy pomocy narkotyku, doszczętnie ograbieni z pieniędzy i kosztowności.

Zapiski literackie

— NOWE POLSKIE WYDANIE MAUPASSANTA. — Nakładem księgarni Wende i Ska w Warszawie. — Pomimo niezmiernie trudnych warunków wydawniczych, firma E. Wende i Ska, pragnąc uprzystępnić szerokim warstwom czytelników poznanie dzieł Guy de Maupassant, podjęła wydanie szeregu utworów wielkiego pisarza francuskiego, dając na początek przekłady dwóch powieści, zatytułowanych: „Życie" i „Piotr i Jan". Utwory te, poza interesującą fabułą powieściową, pociągają charakterystyczną dla Maupassant'a umiejętnością ujawniania najbardziej nieuchwytnych odruchów, myśli i uczucia. Delikatny, zwiewny, a przecież zdumiewający prawdą rysunek duszy ludzkiej, kształtującej się w zetknięciu z życiem, kreśli Maupassant z właściwą sobie finezją i subtelnością, zachowując przytem beztroskość i pogodę mędrca, który wie, że „życie nie jest ani tak dobre, ani tak złe, jak człowiek myśli", i że zawsze można w niem znaleźć coś, co ogrzeje i pokrzepi znużone serce. Obydwie książki wydane są ze zwykłą starannością, która cechuje wszystkie wydawnictwa firmy E. Wende i Ska. Efektowne okładki są zrobione przez artystę-malarza, p. Kamila Mackiewicza.

— NOWY TOM JACKA LONDONA: „Przygoda". Powieść. Nakładem księgarni Wende i Ska w Warszawie.

Nowy tom Jacka Londona, jak wszystkie niemal utwory tego pisarza, stanowi pieśń triumfalną wysiłku, tężyzny życiowej i władnej rasy białej, ujarzmiającej potęgą wytrwałości, nieustraszonej odwagi i rozumu dalekie ziemie i dzikie plemiona barbarzyńców. Na egzotycznem i barwnem tle wysp Salomona, snuje Jack London opowieść fantastycznych przygód uroczej Joanny Lackland, co wyrusza w świat dla zdobycia „strzechy i siodła", a znajduje miłość, budzącą w jej sercu, na poły chłopięcem — uśpioną kobiecość. — Książka pisana jest z rozmachem i utrzymana do końca w żywem tempie, które tłumaczka, p. St. Kuszelewska, oddaje wiernie w polskim przekładzie. Barwną okładkę wykonał Kamil Mackiewicz.

— „ŚWIAT" w numerze 6 we wstępnym artykule porusza z zagadnień szkolnych, porusza doniosłą sprawę stosunku szkoły powszechnej do szkoły średniej i potrzebę odpowiedniego przystosowania obydwu stopni szkolnictwa. Z innych artykułów, poza dalszym ciągiem historycznego szkicu, pióra Włodz. Dzwonkowskiego, poświęconego 900-leciu pierwszej w Polsce koronacji oraz zgonu Bolesława Chrobrego, zainteresowanie może obudzić obrazek „Z za kulis cyrku", oraz drukowana właśnie na łamach „Świata" nowa powieść Juljusza Kadena Bandrowskiego, p. t.: „Czarne skrzydła", wzięta ze świata węglowo-górniczego.

— PIERWSZY TOM WYBORU PISM CHESTERTONA. Nakładem księgarni E. Wende i Ska w Warszawie.

Autor „Napoleona z Notting Hill" C. K. Chesterton, należy do czołowych postaci współczesnej literatury angielskiej, a dzieła jego ukazały się we wszystkich językach europejskich.

W Polsce znany jest Chesterton jako autor świetnej powieści p. t.: „Delegat anarchistów", a w większej jeszcze mierze, jako stały i nieustępliwy obrońca Polski w swej angielskiej ojczyźnie, gdzie podczas wojny i po wojnie niejednokrotnie podnosił swój ważki głos w sprawach naszego narodu.

„Napoleon z Notting Hill", jeden z najlepszych utworów Chestertona, jest powieścią fantastyczną dziejącą się „w okresie, kiedy nie będzie już rewolucji". Mimo to, osnową jej jest ideowa rewolucja, a koleje głównego jej bohatera przywódcy stanowią treść tego niepowszedniego dzieła. Napoleon nie jest jednak tylko „romansem z przygodami", lecz, jak wszystkie dzieła Chestertona, posiada on głęboką treść filozoficzną.

Książka ta stanowi pierwszy tom polskiego „wyboru pism" Chestertona, a zaopatrzona jest w szeroko zarysowaną sylwetkę tego pisarza pióra Wilama Horzycy.

— NOWE WYDAWNICTWA PIEŚNI POLSKIEJ. — Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa wyszły następujące nowe wydawnictwa, dotyczące pieśni polskiej:

— Julja Baranowska-Borowa: „Święto pieśni dzieci polskich". Piosenki, zawarte w tym zbiorku, stanowią program „Święta pieśni", uroczystości corocznej, w czasie której dzieci ze szkół powszechnych całego miasta wykonują kilka jednogłosowych utworów religijnych, hymnów i pieśni narodowych i ludowych. Zbiorek ma również na celu ustalenie tekstów i melodyj naszych utworów pieśniowych, tem samem zamierza wpływać na ich poprawne wykonanie.

— Stanisława Kazuro: „Polska pieśń ludowa i jej znaczenie dla kultury narodowej. W pracy tej znany pedagog muzyczny zwraca uwagę społeczeństwa na konieczność utworzenia lotnych kapeli ludowych dla szerzenia kultury pieśni, utworzenia filharmonji ludowej i załatwienia palącej sprawy przygotowania nauczycieli śpiewu dla szkół ogólno-kształcących.

Informacje przemysłowe i handlowe

KONFERENCJE W SPRAWIE DOSTAW RZĄDOWYCH. Min. przem. i handlu, pragnąc dać przemysłowi krajowemu możność zorjentowania się co do ilości i jakości zamierzonych na rok bieżący zamówień rządowych, na ogólnej konferencji z przemysłowcami ustaliło, że dla dokładniejszego omówienia spraw dostaw, odbędzie się szereg konferencyj według grup przemysłowych. — I tak w dniu 1 lutego grupa metalowo-hutnicza, 12 lutego grupa włókienniczo-garbarsko-konfekcyjna, 16 lutego grupa przemysłu chemicznego, naftowego, cementowego oraz 2 marca grupa przemysłu ubudowlanego, ceramicznego, drzewnego i szklanego. Przemysł papierniczy i spożywczy nie wykazały większego zainteresowania.

POLSKIE WYROBY OGNIOTRWAŁE DORÓWNUJĄ ZAGRANICZNYM. Wobec stałego kwestjonowania przez przemysłowców górnośląskich zdolności produkcyjnych jakości fabryk wyrobów ogniotrwałych w Polsce, min. przem. i handlu wydelegowało komisję, celem zbadania stanu tych fabryk. Komisja zbadawszy 5 większych fabryk, jak to: Marywil (Radom), Ćmielów i Jadwigów (Ostrowiec) firmę Klepacki (Ostrowiec) i Skawina, znalazła, że urządzenia większości naszych fabryk w niczem nie ustępują fabrykom niemieckim i czeskim. Zdolność produkcyjna naszych fabryk została określona na 140.000 ton, co przy maksymalnem zapotrzebowaniu krajowem stanowi nadprodukcję 20.000 ton.

Z TRAGÓW WEŁNIANYCH W LODZI. W ubiegłym tygodniu na targu wyrobów wełnianych nie nastąpiło polepszenie. Nieliczni odbiorcy zadawalniali się kupnem niezbędnych towarów. Sytuacja pogarsza się wskutek tego, że banki dyskontują weksle niezwykle ostrożnie. Ogólnie przypuszczają, że zastój potrwa dwa do 3 tygodni Ceny pozostają bez zmiany.

KOSZTA POSTĘPOWANIA O UNIEWAŻNIENIE UTRACONYCH TYTUŁÓW NA OKAZICIELA. — W postępowaniu o unieważnieniu utraconych tytułów na okaziciela pobierane są opłaty w wysokości 1 i pół proc. wartości nominalnej tytułów, będących przedmiotem unieważnienia. Przyjęcie za podstawę wymiaru opłaty wartości nominalnej uznać należy za niesłuszne, jest bowiem rzeczą notorycznie znaną, iż obecna cena rynkowa tych papierów wartościowych stanowi zaledwie drobny ułamek wartości nominalnej, a w wielu wypadkach tytuły te prawie wcale wartości obligowej nie posiadają.

Najodpowiedniejszem rozwiązaniem sprawy byłoby przyjęcie dla spraw o unieważnienie tytułów na okaziciela opłaty stałej, jeżeliby jednak należało utrzymać wpis stosunkowy, to jest rzeczą niezbędną przyjęcie za podstawę wpisu wartości giełdowej papieru, w tych zaś wypadkach, gdyby to okazało się niemożliwe, z powodu braku notowań giełdowych, należałoby opłatę obniżyć przynajmniej do 0·5 proc.

W JAKIM JĘZYKU MAMY KORESPONDOWAĆ Z FIRMAMI NIEMIECKIEMI NA POLSKIEM TERYTORJUM? Niejednokrotnie zwracało kupiectwo polskie uwagę na fakt, korespondowania po niemiecku wielu polskich kupców z firmami niemieckiemi, istniejącemi na terenie b. zaboru pruskiego i miasta Gdańska. Taka forma korespondencji jest absolutnie niedopuszczalna zarówno ze stanowiska naszej godności narodowej, jak nawet z punktu widzenia polskiego interesu handlowego. Firmy niemieckie wobec konieczności korespondowania po polsku zmuszone będą zatrudniać większą liczbę Polaków. Mając powyższe na względzie zarząd stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie wzywa polskie kupiectwo do utrzymywania z przedsiębiorstwami niemieckiemi, pracującemi na terenie państwa polskiego korespondencji wyłącznie w języku polskim.

WYSTAWA POMORSKA W GRUDZIĄDZU. Zatarg polsko-gdański o skrzynki pocztowe znalazł swój oddźwięk i na polu stosunków gospodarczych. Odbywające się obecnie Targi Gdańskie zostały przez polskie sfery gospodarcze zbojkotowane, co niewątpliwie będzie miało swój wpływ na postawę Gdańska wobec Polski.

Jeszcze większy wpływ w tym kierunku będzie miało zorganizowanie w najbliższem sąsiedztwie Gdańska, w Grudziądzu, Targów Pomorskich, które, jak zapewniają organizatorzy, przekroczą najlepiej urządzony Targ Gdański.

Dnia 26 czerwca b. r. zostanie otwarta Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu. Ze względu na zaszłe wypadki polityczne przekroczy ona znaczenie lokalne, a nabierze ogólnopolskiego znaczenia.

W tym celu Komitet Wystawy rozpoczął odpowiednie prace, a centralne władze państwowe zapewniły udzielenie wszelkich ułatwień i pomocy.

Rozwój Wystawy Pomorskiej, bezpośredniej konkurentki Targów Gdańskich, zależy ostatecznie od poparcia społeczeństwa i sfer ekonomicznych, którego tej wystawie zapewne nie odmówią.

WKŁADY W SPÓŁDZIELNIACH KREDYTOWYCH. Związek Spółdzielni polskich w Warszawie zarządził swego czasu ankietę wśród swoich spółdzieni kredytowych, na którą otrzymał do lutego b. r. 60 odpowiedzi. Według dokonanego zestawienia, wkłady oszczędnościowe w tych spółdzielnach wynosiły w roku 1924 (w nawiasie procentowy wzrost wkładów w porównaniu z kwartałem poprzednim): 1 stycznia 58,211'46 1 kwietnia 444.652'27(663'8), 1 lipca 1,268.788'87 (183'0), 1 października 1,658.693'53 (30'7) i 1 stycznia 1925 r. 2,676.274'22 (61'3).

Jeżeli przyjmiemy sumę wkładów na 1 stycznia 1924 r., to kwartalny wskaźnik wzrostu będzie wynosił 736'8—2179'6—2849'4—4597'5.

Cyfry, wyrażające sumy wkładów, chociaż niewielkie, są znamiennym przyczynkiem, świadczącym o intensywnej pracy oszczędnościowej społeczeństwa.

ILOŚĆ ZŁOTA NA TARGACH ŚWIATOWYCH. Ogłoszony świeżo komunikat domu bankowego S. Montagu and Co. w Londynie, podaje interesujące cyfry produkcji złota i rezerw złota w poszczególnych państwach. Produkcja złota wzrasta po wojnie stale, w czem główny udział bierze imperjum brytyjskie z Transwaalem na czele. Światowa produkcja złota, oceniona w miljonach funtów szterlingów, wyniosła w roku 1921 — 68, 1922 — 65, 1923 — 75, 1924 — 79 miljonów Ł. W ostatniej sumie Anglja uczestniczy w 71 procent, z czego sam Transwaal wydobył złota za 40 miljonów Ł.

Złote rezerwy ważniejszych państw w miljonach Ł. wynoszą: w Stanach Zjednoczonych — skarb 361, Banki Federalne 621, Anglja 260, Francja 219, (włączając złoto za granicą), Szwajcarja 20, Rosja 14, Belgja 14, Czechosłowacja 5, Polska 4, Jugosławja 28.

PROJEKT ZAOPATRZENIA FRANCJI W ZBOŻE. Projekt, dotyczący zaopatrzenia kraju w zboże i mąkę przewiduje zgłaszanie obecnych składów zboża oraz rekwizycję zboża, będącego własnością tych, którzy go nie zgłoszą lub którzy złożą zgłoszenia fałszywe.

Projekt monopolu importu zbóż zagranicznych, którego urzeczywsitnienia wymagałoby kredytów w wysokości 1 miljarda franków, został zaniechany, jednakże ministerstwo rolnictwa, w porozumieniu z importerami, postanowiło domagać się jedynie kredytu 100 miljonów franków, potrzebnego na utworzenie funduszu obrotowego na zakupno zboża zagranicznego w celu przeciwdziałania spekulacji.

Piekarnie będą mogły raz w tygodniu używać 8—12 procent produktów, zastępujących mąkę. — Używanie mąki pszennej w zakładach, sprzedających pieczywo i ciastka (patisserie) jest zabronione i przewidziane są przytem surowe sankcje.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Zarząd drukarni L. K. Górski.